

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 roku, w sprawie z powództwa M. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwot: 8.056,66 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 5.943,34 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia 20 października 2013 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.056,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.556,41 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w pozostałym zakresie oddalił powództwo, nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do punktu 1. wyroku w zakresie należności głównej w kwocie 3.200 zł oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa– Sądu Rejonowego dla Łodzi– Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od: pozwanej kwotę 144,02 zł i powódki kwotę 56,57 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 stycznia 2013 roku M. B. zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w Ł., działającą za pośrednictwem Biura (...) w W., umowę o świadczenie usług turystycznych, której przedmiotem była dwutygodniowa wycieczka do Hiszpanii, do miejscowości C. del Sol w hotelu (...) w okresie od 1 lipca 2013 roku do 15 lipca 2013 roku (nr rezerwacji (...)). Całkowita wartość umowy wynosiła 13.627,24 zł. M. B. jechała na wycieczkę wraz z mężem i córką. W umowie jako godzinę wylotu wskazano 13:13. Zbiórka miała nastąpić o godzinie 11:13. Nadto w umowie zawarto zastrzeżenie, że w przypadku imprez lotniczych podane godziny wylotów są orientacyjne i mogą ulec zmianie, oraz że aktualne godziny można sprawdzić na stronie internetowej www.rainbowtours.pl/rozklady. W broszurze informacyjnej „Przeczytaj koniecznie” stanowiącej uzupełnienie ogólnych warunków uczestnictwa zawarta była informacja, iż sytuacje opóźnienia wylotów i zmiany godzin przelotów rejsowych mają miejsce szczególnie w okresach wzmożonego ruchu turystycznego i z reguły wynikają z warunków atmosferycznych lub innych zakłóceń, na które Biuro nie ma wpływu (strajki obsługi, awarie techniczne, lokalne przepisy dotyczące startów/lądowań samolotów, obostrzenia przepisów bezpieczeństwa itp.). W takich przypadkach pracownicy lub lokalni przedstawiciele mieli obowiązek pomocy turystom. M. B. dużo wcześniej wpłaciła zaliczkę i w czerwcu 2013 roku została poinformowana, że należność za wycieczkę jest uregulowana. Powódka miała określony plan wycieczki, który chciała zrealizować podczas dwutygodniowego pobytu w Hiszpanii. M. B. miała świadomość, że godziny wylotu mogą ulec zmianie i że informacje na ten temat należy sprawdzać na stronie internetowej. Powódka zapoznając się z umową, ogólnymi warunkami uczestnictwa i broszurą „Przeczytaj koniecznie” uznała, że organizator wycieczki będzie informował uczestników o każdej zmianie warunków umowy. Na kilka dni przed wylotem odwiedziła biuro podróży, w którym zakupiła przedmiotową wycieczkę. W czasie tej wizyty nie otrzymała od pracownika biura– M. R. (1) żadnych informacji o zmianie godziny wylotu. Agent był zajęty obsługiwaniem innych klientów, stwierdził jedynie, że wycieczka jest aktualna oraz zapewnił, że klientka będzie poinformowana o ewentualnych zmianach godzin wylotu najpóźniej na 48 godzin przed wylotem. M. B. nie otrzymała powiadomienia o zmianie godziny wylotu samolotu w dniu 1 lipca 2013 roku. W przeddzień wycieczki sama na stronie internetowej sprawdziła, iż w rozkładzie przewidziany jest lot do Hiszpanii o godzinie 13:15. Uznała, że skoro rozbieżność pomiędzy godziną wskazaną w umowie, a godziną wylotu podaną na stronie internetowej równa jest 2 minuty, to jej wylot jest w dniu 1 lipca 2013 roku o godzinie 13:15. Na stronie internetowej był również wskazany zaplanowany na dzień 1 lipca 2013 roku lot o godzinie 5:50. Nie było możliwości sprawdzenia listy pasażerów przypisanej na obydwie loty z uwagi na ochronę danych osobowych. W dniu wylotu w godzinach wczesnorannych, kiedy jeszcze spała, M. B. została telefonicznie powiadomiona przez pracownika pozwanej, iż wraz z rodziną została umieszczona na liście pasażerów z wylotem o godzinie 5:50. Rodzina B. nie zdążyła stawić się na lotnisku we wskazanej godzinie wylotu. Tego samego dnia powódka wraz z mężem udała się do Biura (...) i próbowała wyjaśnić zaistniałą omyłkę. M. R. (1) był zaskoczony sytuacją, przeproszał klientów. Małżonkowie B. sugerowali agentowi możliwe rozwiązania, w tym odwołanie rezerwacji w hotelu, znalezienie najbliższego lotu do M. lub B. za pośrednictwem innego biura podróży. Konieczność pobytu w biurze podróży, poszukiwania rozwiązania, była dla M. B. źródłem stresu. Z powodu braku miejsc w samolotach charterowych pierwszym możliwym terminem wylotu był 8 lipca 2013 roku pod warunkiem uiszczenia dodatkowej opłaty w kwocie 1.242,99 zł. W dniu 8 lipca 2013 roku M. B. wraz z rodziną wyleciała do M., gdzie przebywali przez okres jednego tygodnia. Nie było możliwości przedłużenia pobytu na miejscu z uwagi na fakt, iż był to szczyt sezonu turystycznego. Z drugiej strony M. B. oraz jej

mąż nie mogli przedłużyć planowanego urlopu z uwagi na wykonywane obowiązki zawodowe. Powódka skierowała do pozwanej reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy wskazując, iż wobec poinformowania jej tuż przed wylotem o zmianie godziny nie miała możliwości, by zdążyć. Pozwana nie uznała reklamacji. W dniu 27 listopada 2013 roku M. B. wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie (...) S.A. do próby ugodowej. Strony nie zawarły ugody, gdyż powódka nie zgodziła się na propozycję pozwanej zawarcia ugody na poziomie 3.200 zł.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodną wersję powódki, że nie została poinformowana w żadnej formie o zmianie godziny wylotu w dniu 1 lipca 2013 roku z godziny 13.13 na 5.50, za czym przemawiało kilka względów. Powódka zawarła z pozwaną umowę o świadczenie usług turystycznych w styczniu, a zatem na ponad pół roku przed początkiem zaplanowanej wycieczki. Był to, zatem zaplanowany wypoczynek, pod kątem którego powódka musiała uporządkować swoje sprawy zawodowe i dokonać płatności na poczet wycieczki. W tym czasie wpłaciła zaliczkę na poczet należności za wycieczkę, a następnie uiściła całą kwotę. Była w kontakcie osobistym i telefonicznym z agentem pozwanej. Doświadczenie życiowe pozwala zatem na przyjęcie, iż w przypadku tak skrupulatnie zaplanowanego urlopu, co wymaga podkreślenia – w towarzystwie rodziny – powódka stawiałaby się na lotnisku o właściwej godzinie, gdyby wiedziała, iż nastąpiła zmiana w tym zakresie. Powódka stawiała się biurze podróży na kilka dni przed wylotem, chociaż nie miała takiego obowiązku. Wizyta powódki wiązała się właśnie z chęcią upewnienia się, że żadne zmiany nie nastąpiły. Świadczy to o dużej zapobiegliwości powódki i dbałości o swoje interesy.

W kontekście powyższych rozważań, jako niewiarygodne dla Sądu Rejonowego jawiły się zeznania świadka M. R. (1), według których poinformował powódkę o zmianie godziny wylotu w dniu 1 lipca 2013 roku na kilka dni przed rozpoczęciem imprezy turystycznej podczas wizyty powódki w biurze. Z przesłuchania świadka wynikało, że obsługuje on wielu klientów, współpracuje z szeregiem operatorów. Niewykluczone, że M. R. (1) pomylił powódkę z inną osobą, której udzielał takiej informacji. Podkreślenia wymaga, że był to okres wakacyjny, gdzie ruch turystyczny jest wyjątkowo wzmożony. Świadek nie wiedział, że powódka przyjdzie do biura, tym samym okoliczność, że tego dnia nie był przygotowany do udzielenia jej informacji wydaje się bardzo prawdopodobna. Nadto wiarygodność wersji świadka podważa fakt, że strona pozwana nie załączyła informacji, czy i kiedy sam agent otrzymał informację o zmianie godziny wylotu powódki. Równie dobrze M. R. (1), w dacie, kiedy powódka była u niego w agencji, mógł nie dysponować informacją od pozwanego o zmianie godziny wylotu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 8.056,66 zł tytułem odszkodowania oraz 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (Dz. U. 2014.196). Sąd przyjął, że powódka nie została poinformowana przez organizatora imprezy o zmianie godziny wylotu. Obowiązek taki w świetle przepisu art. 14 ust. 5 ustawy o usługach turystycznych spoczywa na organizatorze. Z tego powodu powódka poniosła zarówno szkodę majątkową jak i niemajątkową, która stanowi podstawę dochodzenia zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy oddalił roszczenie powódki o zadośćuczynienie ponad kwotę 2.000 zł uznając je za wygórowane. O odsetkach Sąd orzekł stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 i 2 k.c. i 455 k.c., zasądzając odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty od dnia następnego po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, a więc od dnia 11 marca 2014 roku, oddalając roszczenie o zasądzenie odsetek w pozostałym zakresie jako bezpodstawne. Rygor natychmiastowej wykonalności sąd nadał w zakresie należności głównej w kwocie 3.200 zł na podstawie art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c. wobec uznania roszczenia powódki przez pozwaną w tym zakresie. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie pkt 1. w części ponad uznaną kwotę 3.200 zł, tj. w zakresie zasądzonej na rzecz powódki kwoty 6.856,66 zł oraz odsetek liczonych od tej kwoty od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty, a także w zakresie kwoty 1.556,41 zł zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w całości w zakresie pkt 4 wyroku, dotyczącego obciążenia kosztami sądowymi. Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne pominięcie dowodu z zeznań świadka M. R. (1) w zakresie w jakim świadek zeznał, że poinformował powódkę o zmianie godziny wylotu co w konsekwencji doprowadziło do dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, naruszenie przepisów prawa materialnego w

postaci art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za niestawienie się przez powódkę i jej rodzinę na lotnisku o właściwej godzinie, pomimo iż okoliczność ta wynikała z zachowania powódki, a co za tym idzie w niniejszej sprawie zaistniała przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanej za ewentualną szkodę, oraz że powódka poniosła szkodę niemajątkową w postaci zmarnowanego urlopu, a zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł jest adekwatne do poniesionej szkody, jak również naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, mimo że z poczynionych przez Sąd ustaleń wynikało, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa także w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga zarzut naruszenia prawa procesowego, bowiem dopiero po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych może nastąpić ich prawna ocena.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredycywnymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy, bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnotować wypada, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie podważył skutecznie prawidłowości oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Rejonowy. Skarżący tworzy swoją wersję wydarzeń, skupiając się wyłącznie na wybranych przez siebie elementach sądowej oceny zeznań świadka M. R., abstrahując od pozostałych argumentów wskazanych w ramach tej oceny przez Sąd Rejonowy. Tymczasem, uwzględnienie zeznań świadka prowadziłoby do przyjęcia tezy, że powódka, mimo iż wiedziała o wcześniejszej godzinie wylotu na dużo wcześniej zaplanowany urlop, celowo spóźniła się na samolot, a tym samym uniemożliwiła sobie spędzenie wakacji w zaplanowanym terminie, co byłoby wnioskiem zupełnie nielogicznym. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy świadek zeznał, że obsługiwał wielu klientów, współpracuje z szeregiem operatorów w okresie wakacyjnym, w którym ruch turystyczny jest wzmożony. Świadek nie wiedział, że powódka przyjdzie do biura jak również strona pozwana nie załączyła informacji, (czy) i kiedy sam agent otrzymał informację o zmianie godziny wylotu powódki. Z pisma na k. 108 wynika, że pozwany nie ma możliwości złożenia do akt informacji zamieszczonej w dniu 30 czerwca 2013 roku na domenie internetowej o godzinie wylotu samolotu na imprezę turystyczną z uwagi na to, iż system komputerowy nie pozwala na archiwizowanie i przechowywanie historycznych informacji znajdujących się na stronie internetowej biura. Należy także zaznaczyć, że strona powodowa, mając zgodnie z ustawą o usługach turystycznych

obowiązek poinformowania o zmianie godziny wylotu, w żaden inny sposób, niż poprzez zeznania świadka, nie próbowała udowodnić, że z tego obowiązku się wywiązała, a spoczywał na niej taki obowiązek zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc; pozwana podnosząc bowiem zarzut skutkujący zwolnieniem jej od odpowiedzialności (czy też ograniczeniem jej odpowiedzialności z uwagi na ewentualne przyczynienie się powódki) winna tę okoliczność wykazać. Tym samym Sąd Rejonowy słusznie uznał za w pełni wiarygodną wersję powódki, że nie została poinformowana osobiście, telefonicznie lub za pośrednictwem maila o zmianie godziny wylotu w dniu 1 lipca 2013 roku z 13.13 na godzinę 5.50. Sąd Rejonowy dokonał zatem prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i oceniony zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w treści art. 233 k.p.c.

Nie doszło także do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego. Odpowiedzialność kontraktowa organizatora imprezy turystycznej wynika z faktu zawarcia umowy o świadczenie usług turystycznych, a jej podstawą jest art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (Dz.U. 2014.196 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta, działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą. Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził, że w sprawie niniejszej nie zaszły jakiegokolwiek okoliczności zwalniające pozwanego biuro podróży z odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powódkę, czy też ograniczające tę odpowiedzialność. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka z należytą starannością dbała o zapewnienie sobie i swojej rodzinie zaplanowanego urlopu wypoczynkowego. Działania powódki, opisane szeroko we wcześniejszej części uzasadnienia, obejmującej ustalenia faktyczne i ocenę dowodów, świadczą zatem o jej dużej zapobiegliwości i dbałości o swoje interesy. Pozwany nie udowodnił, aby zawiadomił powódkę o zmianie terminu wylotu w sposób, który umożliwiłby jej dotarcie na lotnisko przed wylotem określonym na godzinę 5.50. Jak już również zostało podniesione wcześniej pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, aby agent został powiadomiony o zmianie terminu wylotu powódki. W tej sytuacji nie można zatem przyjąć, iż powódka celowo nie stawiała się o właściwej godzinie na samolot, tym samym niwecząc sobie plany wakacyjne. Brak jest zatem podstaw wyłączenia w całości odpowiedzialności pozwanej, skoro przytoczony przepis wymaga wyłącznego działania albo zaniechania powódki, jako powodującego niewykonanie, czy nienależyte wykonanie umowy, co nie miał miejsca. Nie można również przypisać Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 362 k.c. poprzez nie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się powódki do jej powstania. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i powyższych rozważań nie sposób przypisać powódce jakiegokolwiek działania, czy zaniechania, które skutkowałoby przyczynieniem się do powstania szkody. Dlatego to pozwany ponosi wyłączną odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych.

Powódka, w związku z nie poinformowaniem o zmianie godziny wylotu, została narażona na zdenerwowanie oraz stres. Powódka, kiedy jeszcze spała została obudzona wczesnym rankiem i poinformowana o porannym wylocie. W tej sytuacji nie była w stanie dotrzeć na przekazaną jej godzinę odlotu. Spędziła cały dzień w Biurze (...) próbując wspólnie z mężem i agentem znaleźć rozwiązanie sytuacji. Konsekwencją braku dopełnienia obowiązku informacyjnego o zmianie godziny wylotu była konieczność pozostania przez powódkę wraz z rodziną przez jeden tydzień w miejscu zamieszkania. Nie mogła zrealizować zamierzonych planów w zakresie zwiedzania w ciągu jednego tygodnia, nie cieszyła się pobytem w takim zakresie, w jakim zamierzała. Niematerialny charakter szkody w postaci „zmarowanego urlopu” nie może budzić zatem wątpliwości, gdyż w majątku poszkodowanego nie dochodzi z tego tytułu do jakiegokolwiek uszczerbku. Jest poza tym oczywiste, że przyjemność oczekiwana w związku z urlopem, a nieuzyskana w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zawartej umowy, pozostaje wyłącznie w sferze wrażeń i uczuć, jest więc zjawiskiem czysto psychicznym, pozbawionym elementu majątkowego lub komercyjnego. Powódka ostatecznie skorzystała z wycieczki w zakresie jednego tygodnia, dlatego też Sąd Rejonowy słusznie zasądził na jej rzecz zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł. Pozwany kwestionował również rozstrzygnięcie Sądu w zakresie odsetek. Stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik

odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Jeżeli odsetki nie zostały określone w inny sposób, na podstawie art. 359 § 2 k.c. przysługują odsetki ustawowe. Sąd Rejonowy, wobec braku dowodu doręczenia sprecyzowanego roszczenia pozwanej we wcześniejszym terminie, niż data doręczenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (10 marca 2014 roku) słusznie zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty od dnia następnego po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, a więc od dnia 11 marca 2014 roku.

Ostatni z zarzutów dotyczył kwestii rozliczenia kosztów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego rozliczenia kosztów procesu w świetle okoliczności niniejszego postępowania. Stosunkowe rozliczenie kosztów postępowania jest wynikiem ustalenia procentowego stopnia, w jakim każda ze stron powinna ponieść łączne koszty postępowania. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powódka wygrała proces w 71,80%, a pozwana w 28,20%, zatem w takich proporcjach winny one ponieść łączne koszty procesu. W oparciu o te same proporcje Sąd orzekł o tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztach sądowych w postaci kosztów podróży świadka w wysokości 200,59 zł. W sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności skutkujące przyjęciem innej zasady rozliczenia kosztów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego oraz złożenie przez pełnomocnika powódki wniosku o zasądzenie kosztów tego postępowania, w oparciu o art. 98§1 i 3 w zw. z art. 391§ 1 k.p.c., należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, tj. w kwocie 600 zł (§12 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku „w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu”- t. jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

K. G.

T. O. Młynarska- W.